

MONIKA REJDAK

## DEFINICJA TERMINU „WZORZEC UMOWY KONSUMENCKIEJ”

I. Problem wzorca umowy jest przedmiotem badań różnych dyscyplin naukowych, tj. prawa, ekonomii, socjologii, a nawet psychologii<sup>1</sup>. W szczególności jednak zagadnienie to prowokuje do dyskusji prawników-cywilistów, wśród których najwięcej kontrowersji budzi zagadnienie prawnego charakteru wzorca umowy. Warto podkreślić, że dla doktryny prawniczej problem wzorca umowy jest zagadnieniem niezwykle istotnym i już od ponad stu lat jest stale przedmiotem badań naukowych<sup>2</sup>. Świadectwem tego jest obfita literatura światowa poświęcona temu problemowi.

Ponadto o znaczeniu zagadnienia wzorca umowy dla prawa cywilnego świadczy fakt, że kwestia ta została dostrzeżona przez samego prawodawcę europejskiego, czego wyrazem jest uchwalona 5 kwietnia 1993 r. dyrektywa Rady EWG 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich<sup>3</sup>. Należy jednak podkreślić, że dyrektywa 93/13 przedmiot swojej regulacji ogranicza wyłącznie do wzorca umowy konsumenckiej.

Polskie prawo cywilne problematykę wzorca umowy reguluje przepisami art. 384-385<sup>4</sup> k.c. i art. 479<sup>36</sup> – art. 479<sup>45</sup> k.p.c. Należy jednak zauważyć, że także nasz kodeks cywilny – wzorem implementowanej do polskiego systemu prawa dyrektywy 93/13 – przedmiotem swoich szczególnych zainteresowań uczynił wzorzec umowy konsumenckiej. Powyższe stwierdzenie wynika z faktu, że tylko postanowienia wzorca umowy konsumenckiej<sup>4</sup> są przedmiotem kontroli instytucji niedozwolonych postanowień umowy konsumenckiej (art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c.). Tymczasem w odniesieniu do wzorców umów, które normują stosunki prawne pomiędzy przedsiębiorcami (profesjonalistami), Kodeks cywilny reguluje jedynie przesłanki ich inkorporacji do stosunku prawnego (art. 384 § 1-4 k.c.).

Z uwagi na fakt, że szczególne zainteresowanie prawa cywilnego, zarówno materialnego, jak i procesowego, budzi zagadnienie wzorca umowy konsu-

<sup>1</sup> E. Łętowska, *Wzorce umowne. Ogólne warunki, wzory, regulaminy*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 13.

<sup>2</sup> E. Niglia, *Standard form Contracts in Europe and North America: One Hundred Years of Unfair Terms*, w: *International Perspectives on Consumers' Access to Justice*, red. Ch. E. F. Rickett, T. G. W. Telfer, Cambridge 2003, s. 101.

<sup>3</sup> Dalej: dyrektywa 93/13.

<sup>4</sup> Należy zauważyć, iż przedmiotem kontroli instytucji niedozwolonych postanowień (art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c.) są zarówno postanowienia wzorca umowy (w postępowaniu *in abstracto*), jak i postanowienia umowy konsumenckiej (podczas kontroli incydentalnej), które to z kolei mogą być klauzulami „przejętymi z wzorca umowy”, ale również innymi niezgodnymi z konsumentem postanowieniami, tj. „nie przejętymi z wzorca umowy”.

menckiej, a zwłaszcza problem kontroli jego postanowień, niniejszy artykuł poświęcony jest definicji pojęcia „wzorzec umowy konsumenckiej”.

Warto wskazać, że pomimo iż polski ustawodawca dostrzegł problemy prawne pojawiające się wskutek zawarcia umowy konsumenckiej z użyciem wzorca umowy, a nawet wynikające z samej możliwości jego użycia, to jednak żaden z przepisów Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego nie definiuje przedmiotu swojej regulacji. Ponadto należy zauważyć, że Kodeks cywilny nie definiuje także samego terminu „wzorzec umowy”. Zatem w takiej sytuacji rolą nauki prawa oraz orzecznictwa jest sprecyzowanie interesującego nas pojęcia „wzorzec umowy konsumenckiej”. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest odszukanie jego istotnych cech, aby na ich podstawie zaproponować definicję pojęcia „wzorzec umowy konsumenckiej”. Należy jednak podkreślić, iż podczas analizy tego terminu wykorzystany zostanie również dorobek doktryny w zakresie samego terminu „wzorzec umowy”, a więc i te wypowiedzi, które podkreślają uniwersalne cechy analizowanego zjawiska, bez względu na rodzaj obrotu, w którym wzorzec umowy ma zastosowanie.

II. Na wstępie warto przypomnieć, że polski Kodeks zobowiązań z 1933 r. – akt o wartości pionierskiej w skali europejskiego ustawodawstwa (odnośnie do omawianego zagadnienia)<sup>5</sup> – posługiwał się pojęciem „regulamin” (art. 71 k.z.) i „wzór umowy” (umowy typowej, art. 72 k.z.)<sup>6</sup>. Kolejny akt – Kodeks cywilny z 1964 r.<sup>7</sup> – używał terminów: „ogólne warunki”, „wzory umów” (art. 384 k.c.) oraz „regulaminy” (art. 385 k.c.). Terminologia ta utrzymała się w Kodeksie cywilnym aż do roku 2000, kiedy to ustawa z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny<sup>8</sup> wprowadziła do jego przepisów (art. 384-385<sup>4</sup>) oraz do Kodeksu postępowania cywilnego (art. 479<sup>36</sup> – 479<sup>45</sup>) pojęcie „wzorzec umowy”. Warto podkreślić, że od tego momentu Kodeks cywilny rozróżnia – biorąc za podstawę kryterium rodzaju obrotu, w którym wzorzec umowy ma zastosowanie – wzorce umów stosowane w obrocie obustronnie profesjonalnym (pomiędzy przedsiębiorcami) i te, które mają zastosowanie w obrocie jednostronnie profesjonalnym (pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem). Stwierdzenie to wynika z analizy przepisów art. 384 – 385<sup>4</sup> k.c., która prowadzi do uznania, że Kodeks cywilny wprowadza rozróżnienie przesłanek inkorporacji wzorca umowy ze względu na rodzaj obrotu, w którym wzorzec umowy ma mieć zastosowanie, a nadto jedynie postanowienia wzorca umowy konsumenckiej – jak wspomniano – podlegają kontroli instytucji niedozwolonych postanowień (art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c.).

Należy nadmienić, że do momentu nowelizacji Kodeksu cywilnego z 2000 r. nazewnictwo z zakresu badanego przez nas zjawiska, którym posługiwali się przedstawiciele polskiej doktryny, nie było jednolite, gdyż w literaturze przedmiotu spotykamy różne pojęcia, np. „ogólne warunki umów”, „regulaminy”,

<sup>5</sup> E. Hondius, *The Legal Control on Unfair Terms in Consumer Contracts: Some Comparative Observations*, w: *Unfair Terms in Consumer Contracts*, red. Th. Bourgoignie, Cabay, Louvain-La-Neuve 1983, s. 37.

<sup>6</sup> Dz. U. 1933 Nr 82, poz. 598.

<sup>7</sup> Dz. U. Nr 16, poz. 93 i 94.

<sup>8</sup> Dz. U. Nr 22, poz. 271; ustawa weszła w życie 1 lipca 2000 r.

„wzory umów”, „wzorzec umowy” czy „formularze”<sup>9</sup>. Natomiast E. Łętowska w swojej monografii użyła terminu „wzorce umowne”<sup>10</sup>. Ostatecznie – jak wspomniano – proces ujednolicania terminologii z zakresu interesującego nas zjawiska zakończył się dopiero w 2000 r., kiedy to do Kodeksu cywilnego wprowadzone zostało pojęcie „wzorzec umowy”. Od tej chwili termin ten przestał być jedynie pojęciem języka prawniczego, gdyż przekształcił się w termin języka prawnego. Natomiast jego znaczenie, ustalone już w doktrynie prawniczej, nie uległo zmianie w wyniku nowelizacji Kodeksu cywilnego z 2000 r.<sup>11</sup> Warto podkreślić, że termin ten – zgodnie z przepisem art. 384 § 1 k.c. – obejmuje swoim zakresem takie terminy, jak „ogólne warunki umów”, „wzory umów”, „regulaminy”, a więc pojęcia, które jeszcze przed nowelizacją Kodeksu cywilnego z 2000 r. były używane przez przedstawicieli polskiej doktryny jako określenia badanego przez nas zjawiska.

Należy podkreślić, że w krajach Unii Europejskiej nie stosuje się jednolitego określenia na badane przez nas zjawisko. Dlatego też w literaturze przedmiotu spotykamy różne terminy: *Allgemeine Geschäftsbedingungen* (Niemcy), *standard terms* (Anglia), *contrat d'adhesion* (Francja), *contratto di adesione* (Włochy)<sup>12</sup>. Można przypuszczać, że dyrektywa 93/13, posługująca się pojęciem umowy standardowej (*standard contract*), przyczyni się do rozpowszechnienia tego właśnie terminu we wszystkich systemach prawa krajów członkowskich Unii Europejskiej.

III. Zgodnie z art. 384 k.c., „ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzory umów, regulaminy wiążą drugą stronę, jeżeli zostały jej doręczone przy zawarciu umowy”. Na tle cytowanego przepisu pojawiają się dwa elementy wyróżniające wzorzec umowy:

Po pierwsze, wzorzec umowy jest ustalony przez jedną ze stron umowy, po drugie, wzorzec umowy może m.in. (przepis używa pojęcia „w szczególności”) zostać zredagowany jako ogólne warunki umów, wzory umów czy regulaminy.

Analiza sposobów redagowania wzorca umowy pozwoli na ustosunkowanie się do kwestii, czy użyte w polskim kodeksie cywilnym pojęcie „wzorzec umowy” zostało stworzone w oparciu o przesłanki formalne czy też materialne. Dylemat ten już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku był przedmiotem żywej dyskusji, która toczyła się w piśmiennictwie europejskim. Wnioski z tej polemiki wykorzystane zostały przez poszczególnych ustawodawców europejskich podczas tworzenia ustawowych regulacji instytucji wzorca umowy. Warto podkreślić, że *communis opinio* ówczesnego piśmiennictwa opowiedziała się za koncepcją definiowania pojęcia „wzorzec umowy” na podstawie przesłanek materialnych. Zatem porzucono myśl o tworzeniu tego terminu na podstawie formalnych przesłanek, zakładających na przykład że wzorzec umowy powinien przybrać formę pisma maszynowego. Argumentem na rzecz przyjętego poglądu była słuszna myśl, że wzorce umów (wzorzec umowy) mają przecież na

<sup>9</sup> E. Łętowska, *Wzorce umowne...*, s. 16; A. M. Zachariasiewicz, *Niektóre problemy prawne związane z korzystaniem z nienormatywnych wzorców umownych*, „Rejent” 1995, nr 9, s. 122.

<sup>10</sup> E. Łętowska, *Wzorce umowne...*

<sup>11</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2004, s. 142.

<sup>12</sup> E. Hondius, *The Reception of Directive on Unfair Terms in Consumer Contracts by Member States*, „European Review of Private Law”, 1995, nr 3, s. 245.

celu racjonalizację obrotu, a stworzenie definicji analizowanego przez nas zjawiska w oparciu o właściwości formalne nie przyczyni się do osiągnięcia tego celu, gdyż koncepcja ta nie wytrzyma próby czasu. Przede wszystkim wysuwano argument, że wraz z rozwojem środków przekazu pojawiać się będą ciągle nowocześniejsze metody przepływu informacji, a w takiej sytuacji ograniczenia formalne co do definicji byłyby anachroniczne i znacznie utrudniałyby obrót gospodarczy<sup>13</sup>.

Wydaje się, że analizę przesłanek pojęcia „wzorzec umowy” należy rozpocząć od interpretacji użytych w przepisie art. 384 § 1 k.c. terminów: ogólne warunki umów, wzory umów i regulaminy<sup>14</sup>. Należy podkreślić, że pojęcia te – chociaż użyte w art. 384 k.c. – nie zostały normatywnie zdefiniowane. W takiej sytuacji konieczne jest odwołanie się do wykładni doktrynalnej terminów ogólnych warunków umów, wzorów umów, regulaminów. Przede wszystkim należy uznać za właściwy pogląd, iż w przepisie art. 384 § 1 k.c. wymieniono po prostu sposoby redagowania wzorca umowy<sup>15</sup>. Jak wskazuje się w literaturze, w zasadzie redakcja ogólnych warunków umów i regulaminów jest taka sama – podobna do aktu normatywnego. Różnice występują dopiero pomiędzy redakcją (pojęcie redakcji odnosimy do efektu procesu redagowania treści) ogólnych warunków umów i regulaminów a wzorem umowy. Wzór umowy – w przeciwieństwie do ogólnych warunków umów i regulaminów – to po prostu gotowy formularz, który zawiera treść umowy. Formularz ten ma także puste miejsca przeznaczone dla zmiennych i wymagających konkretyzacji postanowień, np. oznaczenie stron i przedmiotu umowy<sup>16</sup>. Pojawia się pytanie, czy na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego jesteśmy w stanie uznać, iż z wymienionymi sposobami redagowania wzorca umowy wiążą się konsekwencje prawne. Na tak postawione pytanie należy udzielić jedynie odpowiedzi negatywnej, gdyż – jak słusznie zauważono w literaturze cywilistycznej – żaden przepis Kodeksu cywilnego nie wiąże z omawianym wyliczeniem sposobów redagowania wzorca umowy jakichkolwiek prawnych skutków<sup>17</sup>. Dlatego też brak doniosłości prawnej w sytuacji, gdy podmiot przy zawarciu umowy posłuży się gotowym formularzem (jest to wzór umowy), a zatytułuje ogólne warunki umów.

W doktrynie pojawiają się kontrowersje, czy Kodeks cywilny dopuszcza jeszcze inne – poza wskazanymi w przepisie art. 384 § 1 k.c. – sposoby redagowania wzorca umowy. Problem ten można jednak rozwiązać w oparciu o literalną wykładnię przepisu art. 384 k.c., a dokładnie sformułowania „w szczególności”, które jest odpowiedzią na pytanie. Zatem na podstawie przepisu art. 384 k.c.

<sup>13</sup> E. Hondius, *The legal control on unfair terms...*, s. 62.

<sup>14</sup> Regulacja przepisu art. 384 § 1 k.c. jest przedmiotem krytyki, w której wskazuje się, że wyliczenie zawarte w przepisie art. 384 § 1 k.c. jest błędem legislacyjnym; por. F. Zoll, *Potrzeba i kierunek nowelizacji kodeksowego ujęcia problematyki wzorców umownych*, „Biuletyn Rady Legislacyjnej” 1997, nr 1, s. 67.

<sup>15</sup> Zdaniem M. Bednarek, *Wzorce umów w prawie polskim*, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2005, s. 3, przepis art. 384 § 1 k.c. wskazuje na nazewnictwo, pod którym występują wzorce umów.

<sup>16</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 142; M. Bednarek op. cit., s. 2.

<sup>17</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 142; W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2002, s. 153; F. Zoll, *Potrzeba i kierunek...*, s. 67; F. Wejman, F. Zoll, *Klauzule narzucone w prawie niemieckim i w prawie polskim a dyrektywa z 5 kwietnia 1993 r. o niedozwolonych klauzulach w umowach konsumenckich*, w: *Prawo ochrony konsumenta w okresie zmian. Uwagi w związku z niemiecko-polskim seminarium studenckim Kraków 7-11 maja 1997*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 42; M. Bednarek, op. cit., s. 3.

możemy bez wątpienia przyjąć, iż prawo cywilne dopuszcza jeszcze inne – poza wymienionymi w przepisie art. 384 k.c. – sposoby redagowania wzorca umowy, a to z tego względu, że przepis ten jedynie przykładowo wymienia możliwe sposoby redagowania wzorca umowy<sup>18</sup>. W świetle przyjętej w niniejszych rozważaniach koncepcji swobody sposobów redagowania wzorca umowy należy uznać, że wzorzec umowy może być także zredagowany jako jedno zdanie, a nawet wyraz.

IV. Analiza sposobów redagowania wzorca umowy nie wyczerpuje jeszcze całego zagadnienia formalnych właściwości terminu „wzorzec umowy”. Należy podkreślić, że zupełnie odrębnym problemem od omówionego jest kwestia nośnika wzorca umowy<sup>19</sup>, pod którym to pojęciem – moim zdaniem – kryje się rodzaj znaku przekazującego postanowienia wzorca umowy. Pojawia się w związku z tym pytanie, czy Kodeks cywilny przyjął, podobnie jak w przypadku sposobów redagowania wzorca umowy, zasadę swobody rodzajów nośnika wzorca. Na wstępie należy stwierdzić, że żaden z przepisów Kodeksu cywilnego nie wprowadza wymogów co do rodzajów nośnika wzorca umowy. W takiej sytuacji – jak sądzę – poruszane zagadnienie należy rozwiązać w oparciu o treść przepisu art. 60 k.c., normującego instytucję oświadczenia woli, zgodnie z którym – jeśli ustawa nie stanowi inaczej – dopuszczalne jest wyrażenie oświadczenia woli za pomocą jakiegokolwiek znaku<sup>20</sup>. W związku z tym, na podstawie przepisu art. 60 k.c., należy stwierdzić, że polski Kodeks cywilny przyjął zasadę swobody rodzajów nośnika wzorca umowy. Zatem można uznać, że wzorzec umowy może mieć postać np. pisma maszynowego, wydruku komputerowego, pisma ręcznego, postać elektroniczną<sup>21</sup>, a także ustną<sup>22</sup>. Dlatego uzasadnione jest stwierdzenie, że wzorzec umowy może zostać zawarty na druku samej umowy, np. na jej odwrocie, ale także w dokumencie ogłoszonym poza umową, np. w cenniku, katalogu, prospekcie, ogłoszeniu (np. ogłoszeniu wywieszonym na ścianie pokoju hotelowego czy też na bramie wjazdowej do miejsca parkingowego), na fakturze, kwicie, talonie zamówienia, kuponie gwarancyjnym, rachunku, dokumencie wydania towaru czy też bilecie<sup>23</sup>.

Powyższe rozważania skłaniają do wysunięcia tezy ogólnej, iż skoro w przepisach prawa nie wprowadzają żadnych szczególnych wymogów co do badanych przez nas właściwości wzorca umowy, to tym samym analizowane przez nas cechy nie są miarodajne dla zdefiniowania terminu „wzorzec umowy konsumenckiej”.

<sup>18</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 142.

<sup>19</sup> Pojęcie nośnika wzorca umowy zostało użyte w pracy E. Łętowskiej, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 317; F. Wejman, F. Zoll, *Klauzule narzucone...*, s. 44 i n.

<sup>20</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2003, s. 227.

<sup>21</sup> Wprost do tego nośnika odwołuje się przepis art. 384 § 4 k.c.

<sup>22</sup> Zgodnie z preambułą dyrektywy 93/13, „konsument musi otrzymać taką samą ochronę zarówno w umowach zawieranych ustnie, jak i na piśmie, bez względu na to, czy postanowienia pisemnej umowy zostały zawarte w jednym czy kilku dokumentach”.

<sup>23</sup> M. A. Zachariasiewicz, op. cit., s. 123; E. Wojnicka, *Niedozwolone klauzule umowne*, w: *Model prawnej ochrony konsumenta*, red. G. Rokicka, Warszawa 1996, s. 69; H. W. Micklitz, W. Bohle, *Five-and-a-half year German Standard Terms Act: an Interim Survey from the Point of View of Consumer Protection*, w: *Unfair terms...*, s. 112; U. Bernitz, *Valuation of Legislative Attempts on Unfair Terms in Consumer Contracts in Sweden*, w: *Unfair terms...*, s. 205.

Przyjęta w prawie koncepcja, odrzucająca definiowanie terminu „wzorzec umowy” w oparciu o właściwości formalne, jest słuszna dlatego, że przyczynia się do racjonalizacji obrotu prawnego. Z drugiej strony takie ujęcie prowadzi do powstania licznych problemów prawnych i praktycznych. Skoro każdy sposób redagowania wzorca umowy i każdy nośnik wzorca są dozwolone, to podmiot posługujący się wzorcem może w sposób nieoczekiwany i zaskakujący dla konsumenta wprowadzić do umowy korzystne dla siebie, a dla niego krzywdzące postanowienia, np. przed zawarciem umowy ubezpieczenia majątkowego czy budowy domu jednorodzinnego przedsiębiorca może wręczyć konsumentowi prospekt czy broszurę normującą przyszłą umowę. Dodatkowe obowiązki konsumenta można także uregulować na bilecie, fakturze czy karcie gwarancyjnej, druki te bowiem nie są w powszechnym odczuciu konsumentów dokumentami zawierającymi ich prawa i obowiązki. O problemach prawnych, będących następstwem obowiązujących zasad swobody sposobu redagowania wzorca i swobody rodzajów nośnika wzorca umowy, świadczy obszerne orzecznictwo krajów o bogatszym doświadczeniu w stosowaniu przepisów regulujących omawianą instytucję<sup>24</sup>. Poruszony problem nadużywania przez podmiot posługujący się wzorcem umowy zasady swobody zarówno sposobów redagowania wzorca umowy, jak i rodzajów nośnika wzorca umowy, dotyczy już jednak zagadnienia inkorporacji wzorca do stosunku prawnego. W niniejszym artykule możemy jedynie zasygnalizować, że tylko poprzez prawidłową inkorporację wzorca do stosunku prawnego podmiot posługujący się wzorcem umowy może skorzystać zarówno z zasady swobody sposobów redagowania jak i rodzajów nośnika wzorca umowy, gdyż tylko wówczas może skutecznie ukształtować treść stosunku prawnego.

Stwierdzenie, że Kodeks cywilny odrzucił koncepcję tworzenia definicji wzorca umowy w oparciu o jego właściwości formalne, prowadzi nas do uznania, iż termin „wzorzec umowy” należy po prostu odnieść do samej treści (postanowień). Zatem w ramach szeroko pojętej problematyki wzorca umowy konieczne jest wyróżnienie jej trzech podstawowych zagadnień, tj. przede wszystkim kwestii samego wzorca umowy, czyli treści (postanowień), sposobu redagowania wzorca oraz nośnika wzorca umowy, tj. rodzaju środka przekazu.

V. Po ustaleniu faktu, że Kodeks cywilny odrzucił koncepcję tworzenia pojęcia „wzorzec umowy” w oparciu o właściwości formalne, cech miarodajnych dla zdefiniowania tego terminu należy szukać w sformułowaniu „ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy” (art. 384 § 1 k.c.). Podkreślić trzeba, że powyższe postanowienie należy interpretować w oparciu o treść przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c., gdyż jedynie wówczas możliwa jest pełna wykładnia interesującego nas sformułowania. Zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. Kodeks cywilny za niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy z konsumentem uznaje te postanowienia, na których treść nie miał on rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Jak wynika z przytoczonego przepisu, tylko postanowienia niezgodnione indywidu-

<sup>24</sup> Zob. R. Lawson, *Exclusion Clauses and Unfair Contract Terms*, Sweet & Maxwell, London 2003, s. 3-31.

alnie z konsumentem objęte są kontrolą merytoryczną polegającą na ocenie, czy treść klauzuli umowy konsumenckiej kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

W związku z powyższym punktem wyjścia przy podejmowaniu przez sąd kontroli (incydentalnej) treści zaskarżonego postanowienia jest ustalenie, czy postanowienie to spełnia przesłanki braku indywidualnych uzgodnień z konsumentem, tj. czy miał on rzeczywisty wpływ na treść zaskarżonego postanowienia umowy. Z przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. wynika, że polski Kodeks cywilny odróżnia postanowienia przejęte z wzorca umowy od postanowień z niego nieprzejętych. Rozróżnienie to rodzi pytanie o kryterium przesądzające o tym, kiedy mamy do czynienia z postanowieniem przejętym, a kiedy z nieprzejętym z wzorca umowy.

Aby udzielić na nie odpowiedzi, niezbędna jest bliższa analiza przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., zgodnie z którym „nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta”. Z kolei według przepisu art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. obowiązek udowodnienia, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Na tle zacytowanych przepisów wyjaśnienia wymaga przede wszystkim problem, czy Kodeks cywilny zawiera domniemanie prawne, iż postanowienia wzorca umowy nie są uzgadniane indywidualnie z konsumentem. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej<sup>25</sup>, mimo odmiennych poglądów spotykanych w polskiej literaturze<sup>26</sup> i pomimo że przepis art. 385 k.c. nie używa „funktora domniemaniotwórczego”. Argumentem na rzecz powyższego stwierdzenia jest wykładnia przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. Należy uznać, że podstawą analizowanego domniemania jest fakt istnienia wzorca umowy, natomiast następnikiem – wnioskiem domniemania – jest fakt braku indywidualnych uzgodnień. Konstrukcja tego domniemania jest identyczna z wszystkimi innymi domniemaniami prawnymi. W rezultacie na konsumentie ciąży jedynie wymóg udowodnienia faktu, że zaskarżone przez niego postanowienie jest przejęte z wzorca umowy, gdyż analizowane przez nas domniemanie narzuconego charakteru wzorca umowy stwarza prawną powinność stwierdzenia, iż dane postanowienie nie podlegało indywidualnym uzgodnieniom z konsumentem. Warto przytoczyć w tym miejscu pogląd H. Doleckiego, którego zdaniem domniemanie prawne sprawia, że do przyjęcia wniosku domniemania niezbędne jest – a jednocześnie wystarczające – udowodnienie jego podstawy<sup>27</sup>. Dlatego też dowód przeciwności, a więc wskazanie, że postanowienie wzorca jednak podlegało indywidualnym uzgodnieniom, ciąży na kontrahencie konsumenta, czyli na podmiocie, który przy zawieraniu umowy posłużył się wzorcem umowy (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

<sup>25</sup> Tak też E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich...*, s. 339; W. Czachórski, op. cit., s. 162; M. Bednarek, op. cit., s. 177.

<sup>26</sup> M. Lemkowski, *Materialna ochrona konsumenta*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, z. 3, s. 80.

<sup>27</sup> H. Dolecki, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998, s. 114.

Konsekwencją przyjętego poglądu jest kolejna teza, iż przepis art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. reguluje wyłącznie rozkład ciężaru dowodu co do obalenia domniemania prawnego narzuconego charakteru postanowienia wzorca umowy, zatem nie normuje on rozkładu ciężaru dowodu w sytuacji zaskarżenia postanowienia nieprzyjętego z wzorca umowy<sup>28</sup>. Przeciwne rozumowanie – oparte wyłącznie na literalnym brzmieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – prowadziłoby nas do postawienia tezy, iż wszystkie postanowienia umów konsumenckich objęte są analizowanym przez nas domniemaniem prawnym (braku indywidualnych uzgodnień), w konsekwencji czego należałoby uznać, iż w ramach obrotu konsumenckiego w ogóle nie mamy do czynienia z klasyczną koncepcją umowy.

Kolejny problem wymagający analizy dotyczy pytania o konsekwencje prawne przeprowadzonego podziału nieuzgadnianych indywidualnie z konsumentem postanowień, tj. rozróżnienia na postanowienia przejęte z wzorca umowy i inne, nieuzgadniane z konsumentem, które nie są jednak przejętymi z wzorca umowy. Jak wspomniano, przed przystąpieniem do kontroli zaskarżonej treści (postanowienia) umowy konsumenckiej należy wstępnie ustalić, czy treść ta nie podlegała indywidualnym uzgodnieniom z konsumentem. Jak już ustalono, skoro postanowienie przejęte z wzorca umowy objęte jest domniemaniem prawnym braku indywidualnych uzgodnień, to w takiej sytuacji należy uznać, że na konsumentie spoczywa jedynie ciężar dowodu, iż zaskarżone postanowienie jest „przejęte z wzorca umowy”. Zatem w omawianej sytuacji nie spoczywa na konsumentie ciężar dowodu co do faktu, że zaskarżone postanowienie ma charakter narzucony – nieuzgadniany indywidualnie z konsumentem – gdyż Kodeks cywilny domniemywa, iż tak właśnie jest. Zatem po udowodnieniu, że zaskarżone postanowienie jest przejęte z wzorca umowy, powinna nastąpić kontrola treści – oczywiście pod warunkiem, że druga strona nie podniesie zarzutu, iż postanowienie to, pomimo że jest przejęte z wzorca umowy, to jednak podlegało indywidualnym uzgodnieniom z konsumentem.

Zupełnie odmiennie przedstawia się sytuacja w przypadku zaskarżenia postanowienia, które z takiego domniemania prawnego nie korzysta, czyli klauzuli, która nie została przejęta z wzorca umowy. Wówczas na konsumentie spoczywa ciężar dowodu co do faktu, iż to postanowienie nie było przedmiotem indywidualnych uzgodnień, gdyż nie ma tu zastosowania przepis art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. będący wyjątkiem od ogólnej reguły wyrażonej w przepisie art. 6 k.c. Dopiero po udowodnieniu, iż konsument nie miał realnego wpływu na treść zaskarżanego postanowienia, nastąpi merytoryczna ocena klauzuli.

Reasumując rozważania poświęcone zagadnieniom domniemania prawnego narzuconego charakteru wzorca umowy i rozkładu ciężaru dowodu, które przeprowadzone zostały jedynie w zakresie niezbędnym dla procesu poszukiwań właściwości pojęcia wzorca umowy, należy stwierdzić, iż brak indywidualnych uzgodnień z konsumentem nie jest przesłanką, na podstawie której możemy zdefiniować interesujące nas pojęcie, ponieważ – jak wykazano – badana właściwość narzuconego charakteru wzorca umowy jest okolicznością następczą, wynikającą właśnie z faktu użycia wzorca umowy. Przepis art. 385<sup>1</sup> k.c.

<sup>28</sup> Odmiennie Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 153; E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich...*, s. 339; M. Bednarek, op. cit., s. 177; M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2003, nr 4, s. 860.

nie wprowadza procedury wstępnego badania, czy zaskarżone postanowienie nie podlegało indywidualnym uzgodnieniom z konsumentem, aby na tej podstawie uznać, że jest to wzorzec umowy. Treść przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. wprowadza zupełnie odmienny tryb, czyli już na początku przed przystąpieniem do kontroli postanowienia musimy wiedzieć, czy zaskarżone postanowienie jest „przejęte” z wzorca umowy, i wówczas przypisać mu narzucony charakter, czy też uznać, że nim nie jest, i wtedy przystąpić do oceny, czy nie podlegało ono indywidualnym uzgodnieniom.

Przyjęte przez Kodeks cywilny założenie, które było przedmiotem naszej analizy, znajduje ponadto potwierdzenie w tych przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, które regulują postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479<sup>36</sup> – 479<sup>45</sup>). Warto podkreślić, że – jak słusznie zauważa m.in. A. Jakubecki – przedmiotem kontroli tego postępowania jest wyłącznie postanowienie wzorca umowy<sup>29</sup>. Zgodnie ze sformułowaniem przepisu art. 479<sup>38</sup> k.p.c., powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone „może wytoczyć każdy, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem”, a zatem w tych sprawach zarówno fakt zawarcia umowy, jak i indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami pozbawiony jest jakiegokolwiek doniosłości prawnej.

Stwierdzenia przyjęte na podstawie analizy przepisów Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego prowadzą do dalszego wniosku, że ani właściwości formalne – czyli sposób redagowania wzorca umowy i rodzaj nośnika wzorca – ani cecha narzuconego charakteru wzorca umowy nie są miarodajne dla zdefiniowania pojęcia „wzorzec umowy konsumenckiej”. W związku z czym należy szukać innych przesłanek analizowanego terminu.

VI. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że w celu dokonania prawidłowej wykładni przepisów regulujących instytucję niedozwolonych postanowień umowy konsumenckiej (art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c.) należy uwzględnić także postanowienia dyrektywy 93/13, a w szczególności jej cele i założenia. To właśnie jej treść została implementowana do przepisów art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> polskiego Kodeksu cywilnego.

W związku z powyższym niezbędne jest poznanie zakresu przedmiotowego dyrektywy 93/13. Zgodnie z przepisem art. 3.1, przedmiotem regulacji tej dyrektywy są warunki (Kodeks cywilny posługuje się pojęciem „postanowienia”), które nie były indywidualnie negocjowane z konsumentem. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej (art. 3. 2). Zatem Kodeks cywilny za przykładem dyrektywy wprowadził dwa rodzaje nieuzgodnionych indywidualnie postanowień (dyrektywa posługuje się sformułowaniem postanowień negocjowanych).

Analizując bardziej szczegółowo zakres przedmiotowy dyrektywy 93/13 na tle jej art. 3. 1, można uznać, że dyrektywa przedmiot swojej regulacji, tj. nie-

<sup>29</sup> A. Jakubecki, *Wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego*, Zakamycze, Kraków 2003, s. 59.

negocjowane warunki umowy, dzieli na dwie grupy. Pierwszą grupę stanowią postanowienia umowy standardowej, natomiast drugą wszystkie inne nie-negocjowane. W stosunku do postanowień umowy standardowej dyrektywa wprowadza domniemanie, że klauzule te mają charakter narzucony. Zatem w sytuacji, kiedy przedsiębiorca (dyrektywa *verba legis* precyzuje podmiotowy zakres swojej regulacji) twierdzi, że postanowienie umowy standardowej podlegało indywidualnym negocjacjom, wówczas spoczywa na nim ciężar dowodu co do podnoszonego faktu, iż to postanowienie podlegało indywidualnym negocjacjom (art. 3 ust. 22 *in fine*).

Przyjmując poprawność założenia, że polski ustawodawca w sposób prawidłowy implementował postanowienia dyrektywy 93/13 do naszego systemu prawnego, należy uznać, że synonimem pojęcia „wzorzec umowy” jest termin „umowa standardowa”. Ponieważ pojęcie „standard” jest terminem zapożyczonym z języka angielskiego<sup>30</sup> (podobnie termin „umowa standardowa” – *standard contract* – pochodzi z systemu prawa angielskiego), w procesie wykładni pojęcia umowy standardowej należy przywołać znaczenie terminu *standard* w języku angielskim. Należy podkreślić, że termin *standard* w języku angielskim<sup>31</sup> jest wieloznaczny. Przede wszystkim jednak należy zaznaczyć, że jest on synonimem pojęcia *usual*, które z kolei oznacza, iż coś się dzieje bądź jest wykonywane bardzo często, a nie jedynie sporadycznie. W polszczyźnie termin „standard” służy raczej do określenia poziomu czegoś według określonych norm (np. standard życia), ale również jest synonimem pojęcia „przeciętność”<sup>32</sup>. Analiza literatury europejskiej pozwala nam uznać, że dyrektywa używa terminu „standard” w znaczeniu *usual*, dlatego też pod pojęciem umowy standardowej należy rozumieć umowę zawieraną masowo, bardzo często. Warto podkreślić, że w anglojęzycznej literaturze prawniczej używa się obok określenia „umowa standardowa” takich wymownych terminów, jak *express terms*, *mass contracts* czy też *standardized mass contract* (F. Kessler)<sup>33</sup>.

Należy zauważyć, że doktryna podczas wykładni pojęcia „umowa standardowa” przywołuje warunki ekonomiczne i socjologiczne, które stały się podstawą dla powstania i rozwoju umowy standardowej. W literaturze podkreśla się fakt, że umowa standardowa swoją genezę zawdzięcza pojawieniu się i rozwojowi wolnego handlu, którego efektem ekonomicznym była masowa produkcja i równie masowa dystrybucja. Natomiast skutkiem tego zjawiska w sferze prawa był nowy typ kontraktu, czyli właśnie umowa standardowa, której założeniem jest kształtowanie nieograniczonej liczby kontraktów – stąd pojęcie

<sup>30</sup> A. Markowski, R. Pawelec, *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Kraków 2001, s. 701.

<sup>31</sup> *Cambridge International Dictionary of English*, Cambridge 2001.

<sup>32</sup> A. Markowski, R. Pawelec, op. cit., s. 701.

<sup>33</sup> L. Niglia, op. cit., s. 102, M. Pyziak-Szafnicka, *Kilka uwag na temat ochrony przed narzucaniem nieuczciwych warunków umowy*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 9, s. 1; F. Zoll, *Natura prawna...*, s. 46; L. Zalewski, *Zawieranie umów przy użyciu wzorców nienormatywnych (tzw. konflikt formularzy)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989, z. 3, s. 119; M. A. Zachariasiewicz, op. cit., s. 117-118, W. J. Katner, *Umowa sprzedaży w obrocie gospodarczym*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1996, s. 52 i n.; Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 143; E. Łętowska, *Nieuczciwe klauzule w prawie umów konsumenckich*, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2004, s. 2; E. von Hippel, *Verbraucherschutz*, J. C. B. Mohr, Tübingen 1986, s. 119; R. Lowe, G. Woodroffe, *Consumer Law and Practice*, London 2003, paragraph 9.07, E. Hondius, *The legal control...*, s. 62; H. W. Micklitz, W. Bohle, op. cit., s. 112; U. Bernitz, op. cit., s. 202; B. W. Harvey, D. I. Parry, *The Law of Consumer Protection and Fair Trading*, London 2000, s. 123; M. Bednarek op. cit., s. 10.

„umowa masowa”. Najdobitniej chyba w literaturze umowę standardową scharakteryzował A. Leff. Jego zdaniem, umowę tę można porównać do produktu masowego, gdyż – jak podkreśla – te same konsekwencje, zarówno pozytywne, jak i negatywne, wiążą się z wprowadzeniem do obrotu tak produktu masowego, jak i umowy standardowej (masowej). Dlatego też – według amerykańskiego badacza – fakt podobieństwa umowy standardowej do produktu masowego jest argumentem na rzecz wprowadzenia ustawowej ochrony podmiotów przed negatywnymi następstwami takiej umowy na wzór regulacji o odpowiedzialności producenta za produkt niebezpieczny.

Kolejnym argumentem na rzecz przyjętej przez nas wykładni terminu umowy standardowej jest przepis § 305 niemieckiego Bürgerliches Gesetzbuch (dalej BGB), który, podobnie jak przepisy art. 385 – 385<sup>3</sup> polskiego Kodeksu cywilnego, jest implementacją postanowień dyrektywy do systemu prawa niemieckiego<sup>34</sup>. *Allgemeine Geschäftsbedingungen* – według BGB<sup>35</sup> – to typowe postanowienia kontraktu przygotowane przez jedną ze stron na potrzeby wielu zawieranych przez nią umów<sup>36</sup>.

Podsumowując powyższą analizę, należy skonstatować, że umowa standardowa to umowa zawierająca zbiór postanowień przeznaczonych do zawarcia nieograniczonej liczby kontraktów z nieograniczoną liczbą kontrahentów. Należy odrzucić stwierdzenie, że umową standardową – wzorcem umowy – jest umowa zawarta tylko jeden raz czy też nawet zawierana sporadycznie. W przypadku umowy standardowej pojedynczy konsument nie ma zagwarantowanej możliwości wpłynięcia na jej treść, gdyż uregulowała ją druga strona umowy. To zaś prowadzi do wniosku, że przeciwieństwem umowy standardowej jest umowa indywidualna, przygotowana na potrzeby pojedynczego kontraktu. Warto w tym miejscu podkreślić, że postanowienia umowy indywidualnej – nie masowej – mogą być indywidualnie uzgadniane z konsumentem lub też mogą nie podlegać tym uzgodnieniom i wówczas stają się przedmiotem kontroli instytucji niedozwolonych postanowień umowy konsumenckiej jako postanowienie „nie przejęte z wzorca umowy”.

Powyższa wykładnia terminu umowy standardowej (wzorca umowy) prowadzi<sup>37</sup> do kolejnego spostrzeżenia, że skoro jest to umowa przeznaczona do zawarcia nieograniczonej liczby określonych kontraktów, to podmiotem, który jako jedyny posługuje się wzorcem umowy, jest taki podmiot, który stale i zawo-

<sup>34</sup> W Niemczech wzorce zawarte w umowach konsumenckich normowane są obecnie § 305 BGB (wcześniej problem ten regulowała AGBG). Zresztą obecnie w prawie niemieckim nie obowiązują już materialnoprawne ustawy konsumenckie istniejące poza BGB, zob.: T. M. Möllers, *European Directives on Civil Law. The General Approach: Toward the Re-codification and New Foundation of Civil Law Principles*, „European Review of Private Law” 2002, nr 6, 2002, s. 787.

<sup>35</sup> „Allgemeine Geschäftsbedingungen sind alle für eine Vielzahl von Verträgen vorformulierten Vertragsbedingungen, die eine Vertragspartei (Verwenden) der anderen Vertragspartei bei Abschluß eines Vertrags stellt. Gleichgültig ist, ob die Bestimmungen einen äußerlich gesonderten Bestandteil des Vertrags bilden oder in die Vertragsurkunde selbst aufgenommen werden, welchen Umfang sie haben, in welcher Schriftart sie verfaßt sind und welche Form der Vertrag hat. Allgemeine Geschäftsbedingungen liegen nicht vor, soweit die Vertragsbedingungen zwischen den Vertragspartei im Einzelnen ausgehandelt sind”.

<sup>36</sup> H. W. Micklitz, W. Bohle, op. cit., s. 113; K. Hopt, *Ogólne warunki umów i ich kontrola jako problem nowoczesnego społeczeństwa industrialnego*, „Państwo i Prawo” 1986, s. 58.

<sup>37</sup> Odmienne uważa M. Bednarek, gdyż według tej autorki każda osoba – bez względu na fakt, czy jest przedsiębiorcą – może stosować wzorzec umowy; por. M. Bednarek, op. cit., s. 53 i 62; J. Mojak, w: T. A. Filipiak, J. Mojak, M. Nator, *Zarys prawa cywilnego*, Verba, Lublin 2005, s. 311.

dowo zawiera danego typu umowy, zatem jedynie przedsiębiorca<sup>38</sup> – w rozumieniu przepisu art. 43<sup>1</sup> k.c. W tym miejscu warto przytoczyć słuszny pogląd Z. Radwańskiego, iż o uznaniu danego podmiotu za przedsiębiorcę w rozumieniu prawa cywilnego nie decyduje fakt, czy konkretny przepis Kodeksu cywilnego używa terminu „przedsiębiorca”, a wystarczy, że jakiś podmiot ma cechy wskazane w przepisie art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>39</sup>

Na tle powyższego stwierdzenia, iż tylko przedsiębiorca może stosować wzorzec umowy, należy przywołać pytanie postawione w literaturze polskiej i europejskiej, dotyczące zagadnienia, czy konsument podlega ochronie instytucji niedozwolonych postanowień umowy wyłącznie w sytuacji, gdy autorem wzorca jest przedsiębiorca, czy też jest on objęty ochroną nawet wówczas, gdy wzorzec umowy został opracowany przez podmiot trzeci, np. prawnika (notariusza) czy organizację branżową, której członkiem jest przedsiębiorca<sup>40</sup>.

Dla rozwiązania poruszonego tu problemu należy dokonać wykładni przepisów art. 384 i 385<sup>1</sup> k.c. Wypada jednak na wstępie podkreślić, że interpretacja tych przepisów może prowadzić do przeciwstawnych wniosków. Posługując się wyłącznie sformulowaniem przepisu art. 384 § 1 k.c. – „ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy” – można by uznać, że konsument korzysta z ochrony wyłącznie w sytuacji, kiedy autorem wzorca umowy jest jego kontrahent, czyli przedsiębiorca. Tymczasem wykładnia literalna sformułowania przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – „postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go” – prowadzi do zupełnie odmiennego wniosku, a mianowicie, iż fakt autorstwa wzorca jest nieistotny. Zatem może nim być zarówno sam przedsiębiorca – strona umowy, jak i każdy inny podmiot.

Ustosunkowując się do tak postawionego pytania, należy stwierdzić, że kwestia autorstwa wzorca umowy pozbawiona jest jakiegokolwiek znaczenia. Uzasadnieniem powyższego poglądu jest wykładnia funkcjonalna przepisów normujących instytucję niedozwolonych postanowień umowy konsumenckiej, zarówno krajowych, jak i dyrektywy 93/13. Założeniem tej instytucji jest efektywność i skuteczność ochrony konsumenta przed umowami standardowymi. Można zastanawiać się, jaka byłaby ta ochrona, gdyby w sytuacjach najczęściej występujących oraz najgroźniejszych dla konsumentów prawo nie gwarantowało im ochrony. Normą jest, że umowy standardowe są opracowywane przez podmioty profesjonalne, czyli prawników bądź organizacje branżowe<sup>41</sup>, których członkami są przedsiębiorcy<sup>42</sup>. Poza tym to przede wszystkim umowy sporządzone przez te profesjonalne podmioty zawierają najwięcej abuzywnych postanowień. Podobnie z powyższego względu należy uznać, iż z uwagi na założenia ochrony konsumenta nie ma znaczenia fakt, czy autorem wzorca jest prawnik

<sup>38</sup> Tak też uważa Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 143.

<sup>39</sup> Z. Radwański, *Prawo...*, s. 206.

<sup>40</sup> H. W. Micklitz, W. Bohle, op. cit., s. 113; F. Zoll, *Potrzeba i kierunek...*, s. 90; F. Zoll, *Natura prawna...*, s. 49; M. A. Zachariasiewicz, op. cit., s. 123; K. Hopt, op. cit., s. 58; M. Bednarek, op. cit., s. 5-6.

<sup>41</sup> Należy zwrócić uwagę na fakt, że w literaturze cywilistycznej można spotkać pogląd, iż nie można wzorców umów opracowywanych przez krajowe, zagraniczne lub międzynarodowe organizacje i zrzeszenia kwalifikować jako wzorce umów w znaczeniu normowanym w Kodeksie cywilnym, tak uważa M. Bednarek, op. cit., s. 6.

<sup>42</sup> W takiej sytuacji można by też przyjąć, że to autor wzorca umowy byłby stroną pozwaną w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, a nie przedsiębiorcy, którzy je stosują. Wtedy należałoby uznać, że prawna doniosłość wzorca umowy nie wynika z możliwości zawarcia na jego podstawie umowy, ale z samego faktu jego sporządzenia.

prowadzący stałą obsługę prawną przedsiębiorcy, czy też autorem jest prawnik, do którego przedsiębiorca zwrócił się jedynie w celu opracowania takiego wzorca umowy, gdyż ujemne właściwości wzorca, tj. brak rzeczywistego wpływu konsumenta na treść umowy oraz jego masowość (nieuwzględnianie interesów indywidualnego konsumenta) w obu sytuacjach są identyczne.

Dlatego też w oparciu o przeprowadzoną wykładnię aksjologiczną oraz literalną przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. – wbrew odmiennym poglądom spotykanym w literaturze przedmiotu<sup>43</sup> – sformułowanie przepisu art. 384 § 1 k.c. „ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy” należy interpretować raczej jako „narzucony przez jedną ze stron wzorzec umowy”.

Kolejną kwestią, którą należy rozważyć, definiując pojęcie „wzorzec umowy”, jest problem określenia momentu, w którym postanowienie indywidualnej umowy przekształca się w postanowienie wzorca umowy. W związku z powyższym należy zadać pytanie, jakie kryteria powinny przesądzać o uznaniu, iż mamy do czynienia z wzorcem umowy. Warto podkreślić, że przedstawiciele doktryny definicję umowy standardowej tworzą na podstawie przesłanki ilościowej, tj. liczby zawartych umów. Według M. A. Zachariasiewicza, umową standardową jest umowa przeznaczona dla „nieograniczonej” liczby klientów<sup>44</sup>. Zdaniem M. Bednarek, wzorce umów sporządzają podmioty, które zamierzają zawrzeć wiele umów<sup>45</sup>. Natomiast zdaniem F. Zolla, umową standardową (zawartą z użyciem wzorca) jest umowa, której postanowienia powinny znaleźć zastosowanie w co najmniej trzech stosunkach prawnych<sup>46</sup>. Podkreślić należy, iż zdaniem doktryny dla stwierdzenia, czy mamy do czynienia z wzorcem umowy, wystarczy sam zamiar zawarcia umowy obejmującej dane postanowienie.

Zajmując stanowisko wobec kwestii kryteriów decydujących o uznaniu, że mamy do czynienia już z postanowieniem wzorca umowy, a nie jeszcze postanowieniem indywidualnej umowy, należy stwierdzić, iż nie można zgodzić się z założeniem, że to liczba planowanych bądź zawartych umów jest miarodajna dla rozwiązania nurtującej nas kwestii. Moim zdaniem, kryterium ilościowe należy odrzucić, a opowiedzieć się za kryterium przedmiotowym, tzn. uznać, że tylko postanowienia, których regulacja dotyczy zakresu prowadzonej działalności gospodarczej czy zawodowej przedsiębiorcy, są klauzulami wzorca umowy. Zatem już pierwsza zawarta (czy też jedynie planowana) umowa za pomocą wzorca umowy, którego regulacja dotyczy działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, stwarza domniemanie, iż w przyszłości przedsiębiorca będzie zawierał tego typu umowy. Natomiast liczba zamierzonych czy nawet zawartych umów nie rozwiązuje problemu, gdyż mogą to być umowy znajdujące się poza zakresem działalności przedsiębiorcy (np. nie można uznać za umowę standardową umowy sprzedaży samochodu, która została zawarta przez przedsiębiorcę prowadzącego działalność budowlaną). We wspomnianej sytuacji trudno domniemywać, że przedsiębiorca z branży budowlanej w przyszłości w sposób zawodowy będzie zawierał umowy sprzedaży samochodów (jest to przykład umowy indywidualnej).

<sup>43</sup> Odmienny pogląd co do wzorców umów sporządzonych przez organizacje branżowe zob. M. Bednarek, op. cit., s. 6.

<sup>44</sup> M. A. Zachariasiewicz, op. cit., s. 122.

<sup>45</sup> M. Bednarek, op. cit., s. 1.

<sup>46</sup> F. Zoll, *Potrzeba i kierunek...*, s. 90.

Zatem, mając na względzie powyższe rozważania na temat pojęcia „wzorzec umowy konsumenckiej”, należy uznać, iż termin ten należy – zgodnie z przyjętą przez Kodeks cywilny materialną koncepcją – odnieść do treści, a zatem wypowiedzi, bez względu na sposób jej redagowania i rodzaju nośnika, w jakim jest przekazywana.

VI. W związku z powyższym pojawia się konieczność sprecyzowania użytego terminu „wypowiedź”. Należy stwierdzić, że to pojęcie – z uwagi na intencje przedsiębiorcy co do kształtowania poprzez tę wypowiedź stosunków prawnych – nie może odnosić się ani do wypowiedzi sprawozdawczych, ani informujących o pewnych przeżyciach psychicznych człowieka, a jedynie do wypowiedzi regulujących sytuację prawną podmiotów prawa cywilnego, a zatem do treści normatywnych<sup>47</sup>. Skoro analizowany termin oznacza wypowiedź normatywną, poprzez którą dokonuje się wiążącego ustanowienia normy, to w takiej sytuacji należy uznać, że wzorzec umowy to oświadczenie woli<sup>48</sup>. Wypowiedziami normatywnymi są także normy prawne o charakterze generalnym, jednakże tę możliwość w wypadku analizowanej kwestii należy odrzucić z uwagi na zamknięty katalog źródeł prawa.

Zatem wzorzec umowy jest oświadczeniem woli przedsiębiorcy, a więc takim zachowaniem, które wyraża w sposób dostateczny zamiar (wolę) wywołania skutku prawnego, tj. ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku cywilnoprawnego.

W związku z powyższym prawnie relewantne jest ustalenie egzystencji tego oświadczenia woli – wzorca umowy, przy czym nie należy odnosić poruszonego problemu do kwestii inkorporacji wzorca umowy do stosunku prawnego, czyli do zagadnienia ustalenia chwili złożenia oświadczenia woli w rozumieniu przepisu art. 61 k.c., gdyż ta okoliczność dotyczy już umowy zawartej z użyciem wzorca umowy<sup>49</sup>. Argumentem na rzecz stwierdzenia prawnie relewantnego znaczenia samej egzystencji wzorca umowy jest treść przepisu art. 479<sup>38</sup> k.p.c. „kto, według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienia, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem”. Należy podkreślić, że zacytowany przepis odnosi się do postępowania kontrolującego postanowienia wzorca umowy *in abstracto*, dla którego to fakt zawarcia umowy za pomocą wzorca nie ma żadnego prawnego znaczenia. Dla postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone okolicznością zasadniczą jest to, czy w ogóle wzorzec umowy istnieje (czy też na podstawie przepisu art. 479<sup>39</sup> k.p.c. należy uznać za zasadniczy fakt, że wzorzec umowy istniał). Poruszony problem egzystencji wzorca umowy należy rozwiązywać poprzez reguły wykładni oświadczenia woli, które – jak słusznie podnosi Z. Radwański – mają zastosowanie nie tylko do ustalenia treści złożonego oświadczenia woli,

<sup>47</sup> Na temat instytucji oświadczenia woli por. Z. Radwański, *Teoria umów*, PIW, Warszawa 1977, s. 44, oraz idem w: *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2004, s. 13-305; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniak, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, LexisNexis, Warszawa 2001, s. 256-261; J. Mojak, op. cit., s. 147-148.

<sup>48</sup> Także E. Łętowska uważa, iż wzorzec umowy jest oświadczeniem woli (*Prawo umów...*, s. 320); M. Lemkowski, op. cit., s. 94. Natomiast zdaniem Z. Radwańskiego, wzorzec umowy to szczególna czynność konwencjonalna (*Zobowiązania...*, s. 144).

<sup>49</sup> M. Lemkowski, op. cit., s. 94.

ale także do rozstrzygnięcia kwestii, czy w ogóle zachowanie podmiotu można uznać za oświadczenie woli<sup>50</sup>.

Reasumując powyższą analizę zagadnienia egzystencji wzorca umowy, wypada stwierdzić, że poprzez reguły wykładni oświadczenia można ustalić fakt, czy istnieje (istniała) potencjalna możliwość inkorporacji wzorca do stosunku prawnego<sup>51</sup>.

**VII.** Podsumowując rozważania przeprowadzone w niniejszym artykule, należy stwierdzić, iż wzorzec umowy konsumenckiej to oświadczenie woli przedsiębiorcy, którego przedmiotem regulacji są świadczenia (towary, usługi) masowe, dotyczące zakresu profesjonalnej działalności przedsiębiorcy. Wzorzec umowy jest sformułowany z góry w celu zawarcia nieograniczonej liczby umów konsumenckich<sup>52</sup>, stąd też nie zawiera postanowień określających indywidualnego konsumenta lub precyzujących przedmiot umowy, gdyż te elementy podlegają zawsze indywidualnym negocjacom<sup>53</sup>.

*Mgr Monika Rejda jest asystentem  
Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.*

#### DEFINITION OF THE TERM 'STANDARD TERMS IN CONSUMER CONTRACTS'

##### S u m m a r y

The article is dedicated to one of the important terms of the consumer law i.e. standard terms in consumer contracts, which in Polish civil law is functioning as “wzorzec umowy konsumenckiej”. In order to propose its definition, the author analysed the civil code provisions regulating the institution of standard terms (art. 384), the unfair terms in consumer contracts (art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup>) and the provisions of the Council Directive 93/13/EEC of 5 April 1993 on unfair terms in consumer contracts.

Based on the institution of standard terms in consumer contracts, three major issues have been flagged out: 1) the content of standard terms in consumer contracts; 2) the manner of their edition; 3) the medium of transfer. It has been concluded that only the content of the standard terms in consumer contracts is controlled by the institution of unfair terms in consumer contracts (art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c.). In the author's opinion the Civil Code has introduced the principle of freedom in regard to the way both of edition (art. 384) and the type of the transfer media (art. 60).

Further, the author states that the term “standard terms in consumer contracts” is a declaration of will made by the entrepreneur, or the enterprise, regulating mass goods within the scope of his specific, professional business activity. Standard terms in consumer contracts are formulated in order to make an unlimited number of contracts with an unlimited number of consumers and that is why they do not contain provisions defining an individual consumer or the subject of a given contract.

<sup>50</sup> Z. Radwański, *System prawa prywatnego...*, s. 39.

<sup>51</sup> M. Lemkowski, *op. cit.*, s. 94.

<sup>52</sup> Drugą stroną umowy zawartej z użyciem wzorca umowy konsumenckiej jest zawsze podmiot będący konsumentem w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c.

<sup>53</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s.142.